

Sygn. akt I ACa 42/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.) SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

przeciwko Syndykowi masy upadłości „S.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt VI GC 103/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO del. K. Górski SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka

UZASADNIENIE

Powódka - Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. domagała się zasądzenia od Syndyka Masy Upadłości „S.” spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w R. kwoty 26.000 euro z ustawowymi odsetkami od 21.12.2010r. i kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, względnie odrzucenie pozwu, ewentualnie o przekazanie sprawy do rozpoznania sędziemu komisarzowi upadłości „S.”.

Wyrokiem z dnia 6.07.2011r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Skuteczną apelację od powyższego wyroku wniosła powódka.

Wyrokiem z dnia 13 października 2011r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał między innymi, iż powód prawidłowo wystąpił z żądaniem na drogę procesu cywilnego, pozywając Syndyka masy upadłości tej spółki.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 roku zasądził od pozwanego Syndyka Masy Upadłości „S.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w R. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 103.994,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.487 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 18.017 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Koszalinie) kwotę 287,80 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (tom II, k. 338).

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka pozostawała z „S.” spółką z o.o. w R. w stosunkach handlowych. Z tego tytułu spółka S. pozostawała dłużna wobec powódki na dzień 31 stycznia 2008r. kwotę 1.413.615,64 zł. W dniu 31 stycznia 2008r. powódka zawarła ze spółką S. „Porozumienie w sprawie spłaty długu i dalszej współpracy handlowej”, w którego treści pozwana potwierdziła powyższe zadłużenie wobec powódki (pkt 1) i zobowiązała się do jego spłaty przez kompensatę wierzytelności określonych w pkt 4 Porozumienia oraz do spłaty pozostałego zadłużenia przez podpisanie „umowy o przejęciu długu w świetle art.509 § 1 i 2 k.p.c.”: od P., od F. A/S G., oraz od A. A/S -wynikających z faktur wystawionych przez spółkę z o.o. S. tym podmiotom i wyszczególnionych w Porozumieniu. W dniu 31 stycznia 2008r. powódka zawarła ze spółką S. umowę przelewu wierzytelności, nazwaną „umową o przejęciu długu i kompensacie wzajemnych wierzytelności”. Zgodnie z § 2, na podstawie art. 509 § 1 i 2 kc, spółka S. przeniosła na powódkę swoją wierzytelność wobec F. wynikająca z wystawionej przez S. faktury VAT (...) z 28 stycznia 2008 r. w wysokości 129.817,46 euro o równowartości 469.095,39 zł na zaspokojenie należności wymienionych w § 1 umowy. Zgodnie z § 3 umowy, z chwilą jej zawarcia, F. została zwolniona z długu wobec spółki S., a S. zobowiązał się powiadomić dłużnika o cesji wierzytelności. Spółka S. poinformowała F. o zmianie wierzyciela. W dniu 26.02.2008r. F. spełniła świadczenie z faktury VAT (...) z 28 stycznia 2008 r. w wysokości 129.817,46 euro na rachunek wskazany jej przez tę spółkę tj. konto S., a spółka ta świadczenie przyjęła.

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2008r. Sąd Rejonowy w K., w sprawie VII GU 5\08, ogłosił upadłość „S.” spółki z o.o. w R. z możliwością zawarcia układu, ustanawiając R. S. nadzorcą sądowym. Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2008 r. Sąd ten zmienił powyższe postanowienie na ogłoszenie upadłości likwidacyjnej spółki „S.”, ustanawiając R. S. syndykiem masy upadłości. Powódka wezwała pozwanego do zwrotu bezprawnie przyjętego świadczenia od F. w terminie do dnia 20 grudnia 2010 r. Syndyk pismem z dnia 4 stycznia 2011r. odmówił zwrotu spornej kwoty.

W kontekście tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że powództwo oparte na art. 405 k.c. jest uzasadnione. Sąd ten dokonał kwalifikacji prawnej umowy o przejęcie długu i kompensacie wzajemnych wierzytelności i uznał, że stanowi ona umowę cesji wierzytelności. Sąd przeanalizował bowiem zeznania świadka D. (k-194), reprezentanta powoda - G. C. (k-220), jak i zeznania syndyka masy upadłości- R. S. (k-221), z których wynikał cel zawartej umowy. Taka też konkluzja – zdaniem tego Sadu, płynęła z „Porozumienia w sprawie spłaty długu i dalszej współpracy handlowej”. Ponadto, podkreślił Sąd, że sprzecznym z logiką byłoby zaś przyjęcie, że powódka, zawierając umowę o przejęcie długu, dążyła do wykreowania znacznego zobowiązania wobec pozwanej. Sąd doszedł do konstatacji, że brak w materiale dowodowym sprawy zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji wierzytelności. Tym niemniej w świetle art. 512 k.c. okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Roszczenie powoda osadzone bowiem na

podstawie art. 405 k.c. okazało się skuteczne. A pozwana wiedząc, że świadczenie, jakie otrzymała od dłużnika jej nie przysługuje nie mogła w trybie art. 409 k.c. zwolnić się z obowiązku płatności na rzecz powódki. Odnosząc się do koncentracji materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, że na zasadzie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie pozwanej z dnia 9 lutego 2012 roku jako, spóźnione. Ostatecznie Sąd uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione. Świadczenie z uwagi na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz brzmienie art. 358 § 1 k.c. zasądził w walucie polskiej. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 k.p.c. (vide tom II, k. 340-349)

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

-art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 509 k.c. i art. 519 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na nieuwzględnieniu, iż sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, a w konsekwencji dokonanie przez Sąd I instancji wykładni łączących strony umów w sposób sprzeczny z art. 65 k.c. oraz błędne ustalenie, iż strony zawarły umowę przelewu wierzytelności, nie zaś umowę przejęcia długu;

-art. 521 § 1 k.c. w zw. z art. 519 § 2 pkt 1 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, względnie nieuzasadnione niezastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, iż umowa przewidująca wstąpienie powoda w miejsce dłużnika F. A/S zawarta bez zgody dłużnika stanowi ważną umowę przelewu wierzytelności, podczas gdy w rzeczywistości jest to umowa przejęcia długu, bezskuteczna względem masy upadłości wobec braku zgody dłużnika;

-art. 405 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię oraz nieuzasadnione zastosowanie do roszczeń pomiędzy cedentem a cesjonariuszem w sytuacji, gdy dłużnik (F. A/S) nie został zawiadomiony o cesji wierzytelności i dokonał zapłaty na rzecz poprzedniego wierzyciela („S.” sp. z o.o.), w więc we wskazanym stanie faktycznym to dłużnik świadczył nienależnie, bez podstawy prawnej i to wyłącznie dłużnik mógłby mieć ewentualnie roszczenia z art. 405 lub 410 k.c. względem pozwanego;

-art. 409 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uwzględnienie powództwa z art. 405 k.c. w sytuacji, gdy pozwany zużył korzyść na wypłatę wynagrodzenia pracowników, a więc nie jest już wzbogacony i nie miał podstaw liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści;

-art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 i 302 k.k. oraz art. 58 § 2 k.c. - poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nie uwzględnienie, iż ewentualna umowa cesji wierzytelności byłaby nieważna, jako czynność prawna sprzeczna z prawem (art. 300 i 302 k.k.) oraz z zasadami współzycia społecznego, dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, na kilkanaście dni przed ogłoszeniem upadłości;

-art. 5 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji dopuszczenie do korzystania przez powoda z przysługującego mu prawa w sposób niezgodny z zasadami współzycia społecznego, w szczególności poprzez uwzględnienie roszczenia wynikającego pośrednio z czynności prawnej zmierzającej do pokrzywdzenia wierzycieli „S.” sp. z o.o., niezgodnej z prawem i zasadami współzycia społecznego;

Wskazała także na naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, w szczególności:

-art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. - poprzez pominięcie zarzutów i wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych w piśmie z dnia 9 lutego 2012 r., pomimo iż pozwany wykazał, że potrzeba ich powołania powstała później oraz zgłoszone zostały one z zachowaniem dwutygodniowego terminu;

-art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej i dokładnej analizy i oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a tym samym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające w szczególności na

a) dokonaniu wykładni łączących strony porozumienia i umowy z dnia 31 stycznia 2008 r. wyłącznie w oparciu o twierdzenia świadka E. D., który to świadek został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 270 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w związku z pełnieniem funkcji prokurenta „S.” sp. z o.o. oraz przed ogłoszeniem upadłości spółki dokonywał czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli, a więc jest osobą całkowicie niewiarygodną;

b) uwzględnieniu w całości twierdzeń wskazanego powyżej świadka, które to twierdzenia są niespójne oraz nie znajdują podstaw w pozostałej części zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś sprzeczne są z literalną treścią zawartych umów oraz nie potwierdził ich żaden inny świadek ani strona, biorąca udział w czynnościach negocjowania, sporządzania bądź podpisywania umowy (G. C., M. K., J. B.);

c) zaniechaniu starannej analizy tekstu porozumienia i umowy z dnia 31 stycznia 2008 r., w szczególności zaś § 2 umowy o przejęciu długu i kompensatę wzajemnych należności z dnia 31 stycznia 2008 r., z którego jednoznacznie wynika, iż strony zawarły umowę o przejęciu długu z art. 519 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., ponieważ powołane postanowienia umowy stanowią dokładne powtórzenie treści art. 519 k.c., zaś powołany w treści umowy art. 509 § 2 pkt 1 k.c. nie istnieje;

d) dokonaniu sprzecznych ustaleń faktycznych:

-uznaniu iż „spółka S. poinformowała F. o zmianie wierzyciela” (str. 5 uzasadnienia wyroku), przy równoczesnym wskazaniu, że „materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznego ustalenia, czy S. zawiadomił swego dłużnika o cesji”,

-„fakt, iż dłużnik S. zwracał się do tej spółki o wskazanie numeru konta (już po dacie cesji) przemawia raczej za przyjęciem, iż jego pierwotny wierzyciel - S. nie zawiadomił go o swojej umowie z powodem”, gdy w rzeczywistości dłużnika nigdy nie zawiadomiono o cesji, albowiem umowa z 31 stycznia 2008 r. nie stanowiła umowy przelewu wierzytelności;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, spowodowany wyżej wskazanymi uchybieniami proceduralnymi polegający na przyjęciu, iż umowa z dnia 31 stycznia 2008 r. miała charakter cesji wierzytelności opartej na uregulowaniu zawartym w art. 509 § 1 k.c., ponieważ zgodnie z jej § 2 spółka „S.” przeniosła na powódkę swoją wierzytelność wobec F. A/S w wysokości 129.817,46 euro; pozwany powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu korzyści, podczas gdy w rzeczywistości przedmiotowa umowa stanowiła umowę przejęcia długu z art. 519 § 2 pkt 1 k.c., co wynika wprost z treści tej umowy, a powód nie udowodnił, iż zgodny zamiar stron i cel umowy były inne; pozwany nie miał podstaw, aby liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści - powódka wystąpiła z wezwaniem do zapłaty dopiero w dniu 13 grudnia 2010 r., a z treści umowy nie wynikało, iż jej przedmiotem był przelew wierzytelności.

Mając na względzie treść podniesionych zarzutów, wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania,

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach, według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego .

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na brak takich jurydycznych argumentów, które oceniane na płaszczyźnie art. 65 § 1 i 2 k.c. prowadzić by musiały do zmiany kwalifikacji prawnej umowy z 31 stycznia 2008 roku.

Przed przejściem do kontroli wskazać należy, że zakres rozpoznania niniejszej sprawy przez sąd odwoławczy determinowały, stosownie do dyspozycji art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji poprzednio rozpoznającego sprawę. Sąd ten przesądził zatem legitymację bierną Syndyka do występowania w przedmiotowym procesie, co zatem oznacza, że tego rodzaju rozważania prawne na tym etapie postępowania czynione być już nie mogą.

Poddając zatem kontroli odwoławczej wydane rozstrzygnięcia w zakresie samego obowiązku świadczenia Sąd Apelacyjny nie dostrzega takich uchybień, których wystąpienia w wyroku dopatrywał się pozwany, a które wprost prowadzić by musiały do wydania orzeczeniem reformatoryjnego zgodnie z kierunkiem apelacji.

Przed przejściem do oceny zarzutów formalnych wpisujących się w podstawę prawną rozstrzygnięcia uwypuklić należy, że spór ogniskował się – jak słusznie zsyntetyzował problem Sąd Okręgowy, wokół wykładni umowy z 31 stycznia 2008 roku zatytułowanej przez strony jako „umowa o przejęciu długu i kompensatę wzajemnych należności”. Ferowane przez strony, a wzajemne sprzeczne kwalifikacje prawne umowy bądź na płaszczyźnie art. 509 k.c. (jak twierdziła powódka), bądź na podstawie art. 519 § 1 pkt 2) k.c. (jak utrzymywał skarżący) wymagały przesądzenia prawnego charakteru umowy jako prejudykatu rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie zgodnie się przyjmuje, że wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę i taki sens wyraża art. 65 § 2 k.c. Wymaga to zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości; innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, który je wyraża (kontekst umowny). Poza tym – co też pozwana niezasadnie w niniejszej sprawie wyklucza, mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (vide wyrok SN z dnia 26 lipca 2012 roku, sygn. akt II CSK 9/12, LEX nr 1228778). Do najważniejszych pozajęzykowych okoliczności branych pod uwagę przy wykładni oświadczeń woli zalicza się na ogół: przebieg negocjacji stron, przebieg ich dotychczasowej współpracy, dotychczasową praktykę w kwestii rozliczeń, zachowanie stron, ich doświadczenie, profesjonalizm oraz rozumienie tekstu, okoliczności sporządzenia lub odbioru tekstu pisanego, powszechne znaczenie nadawane postanowieniom i wyrażeniom w danej branży, ale również sposób wykonania zobowiązania oraz inne zachowania przejawione przez strony ex post (vide wyrok s.apel. w Krakowie z 28 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 488/12, LEX nr 1236706). To zaś, jak strony, składając oświadczenie woli, je rozumiały, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych (vide wyrok s.apel. w Warszawie z 17 października 2012 roku, sygn. akt I ACa 367/12, LEX nr 1238218). W kontekście wyżej zarysowanych kryteriów oceny i metod ich dowodzenia wnioskowanie Sądu Okręgowego co do brzmienia umowy „o przejęcie długu” jest logiczne i prawidłowe, co też oznacza, że powołane na tę okoliczność szereg zarzutów natury procesowej oraz materialnoprawnej nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do tej części argumentacji pozwanej, która wskazywała na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym, w tym w szczególności dokonania oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Zagadnienie to związane jest bowiem z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi, determinującymi materialnoprawną ocenę zasadności roszczenia powódki, dokonywaną po uprzedniej subsumcji odpowiednich przepisów prawa do stanu faktycznego stanowiącego przedmiotową podstawę rozstrzygnięcia.

Przechodząc zatem do sformułowanych na użytek postępowania apelacyjnego zarzutów o wadliwej koncentracji materiału dowodowego przejawiającej się w pominięciu jako spóźnione zarzutów i wniosków dowodowych zawartych

w piśmie pozwanego z 9 lutego 2012 roku wskazać należy, że zgodnie z obowiązującym wówczas, a uchylonym z dniem 3 maja 2012 roku ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 2 listopada 2011 r.), art. 497⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. pisma procesowe należało sformułować w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania. Prekluzja dowodowa, o jakiej mowa w tym przepisie oznacza, że pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba, że wykaże, że ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo, że potrzeba powołania wynikała później (vide uchwała SN z dnia 17 lutego 2004 roku, sygn. akt III CZP 28/2004, OPSNC 2005/4, poz. 63).

Analizując przedmiotowe postępowanie przez pryzmat powołanych wyżej regulacji należało dojść do wniosku, że pozwana nie podolała wykazaniu, że zgłoszenie zarzutów i wniosków dowodowych zawartych w replice z 9 lutego 2012 roku nie było możliwe we wcześniejszych pismach procesowych. Zasadnicza wadliwość stanowiska pozwanego, skutkująca prekluzją procesową, osadza się na założeniu, że kasatoryjny wyrok Sądu Apelacyjnego jest kodeksową „potrzebą” o jakiej mowa w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Tymczasem samo orzeczenie Sądu II instancji nie jest zmianą okoliczności faktycznych bądź prawnych, które uchylałyby dyskrecyjną władzę sędziego do pominięcia spóźnionego dowodu. Samoczynnie bowiem ta okoliczność, że uzasadnienie wyroku mogło zainspirować stronę do powołania nowych zarzutów i wniosków dowodowych nie przesądza jeszcze o tym, aby zaistniały przesłanki egzeneracyjne zawarte w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że w piśmie z 9 lutego 2012 roku nie wskazano przyczyn, dla których nowe zarzuty i dowody zgłoszono dopiero w tym czasie. Nie wskazano także przyczyn opóźnienia, co symptomatycznie oznacza, że wówczas pozwany ich nie dostrzegał, a obecna argumentacja została zaprezentowana wyłącznie na potrzeby wyrażonej przez Sąd Okręgowy oceny stanu sprawy. Podkreślenia wymaga to, że w odpowiedzi na pozew pozwany przedłożył szereg zarzutów natury tak formalnej, jak i materialnej. Wyraził tym samym własną merytoryczną ocenę żądania, która co istotne, nie uległa zmianie po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny.

Ponadto, wyżej omówiony przywilej powoływania kolejnego dowodu jest argumentem tej natury, który nie może być w ogóle podnoszony zważywszy, że na rozprawie z dnia 4 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z kserokopii dokumentów, a pozwany nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (tom II, k. 336) Zgodnie zaś z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Transponując wyżej opisane uwarunkowania prawne do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż pozwany nie mógł wyartykułować w sposób skuteczny zarzutu, który dotyczył pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu, ponieważ wcześniej, będąc obecnym na rozprawie, w której Sąd dowód ten oddalił, nie zgłosiła zastrzeżenia.

Uznając zatem, że materiał zaoferowany przez strony został przez Sąd dopuszczony do oceny roszczenia w sposób prawidłowy, odpowiadający normie z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., wskazać należało, że dokonana następnie ocena tegoż materiału okazała się być zgodna z art. 233 § 1 k.p.c.

Tytułem przypomnienia wskazać trzeba, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233

§ 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za sformułowany w sposób nieskuteczny. Pozwany wadliwie utożsamia subsumpcję materiału dowodowego do norm prawnych stanowiących podstawę prawną roszczenia, taką jest bowiem kwalifikacja prawna umowy o przejęciu długu i kompensacie wzajemnych należności, z oceną materiału dowodowego w postaci zeznań świadka dokonywaną wedle kryteriów z art. 233 k.p.c. Z niewypowiedzianej wprost sugestii apelacji wynika bowiem, że – wedle pozwanego, świadek E. D. dokonała swoistej kwalifikacji prawnej umowy, co też stanowiło przedmiot apelacyjnej polemiki z zeznaniami tego świadka. Tymczasem w w/w zeznań nie sposób wywieść takiego wniosku. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem skonstatował, iż strony umowy a zatem reprezentujący je tak E. D., jak i G. C. swobodnie, a nawet zamiennie używali pojęć „przelew wiarygodności” i „przejęcie długu”, rozumiejąc je w sposób odbiegający od ich kodeksowego znaczenia. Stąd też w zeznaniach tego świadka pojawia się stwierdzenie, które Sąd Apelacyjny uznaje za wiarygodne, że świadek ten nie zna się na prawie i nie może powiedzieć czy instytucja przelewu wiarygodności i przejęcia długu stoją ze sobą w sprzeczności (tom I, k. 196). Oczywiście jest zatem, pominiawszy to, że jest to rolą Sądu, iż osoba ta nie mogła wypowiedzieć się co do prawnego charakteru zawartej umowy.

Okolicznością w zeznaniach tego świadka istotną, służącą Sądowi Okręgowemu za podstawę wnioskowań o kwalifikacji prawnej dokonanej czynności, była zaś, zupełnie przez skarżącą pominięta, celowość dokonanej czynności. Niewątpliwie bowiem świadek D. kilkakrotnie w ciągu swej wypowiedzi podkreślała, że celem umowy było to, aby pozwany przelewając swą wiarygodność na powoda zwolnił się z części długu jaki miał względem niego (tom I, k. 195-196). Okoliczność ta nie była w żaden sposób zakwestionowana przez apelującą, co pozwala przyjąć, że jest ona, na zasadzie art. 230 k.p.c., przez nią przyznana. Ponadto, celowość umowy potwierdził, i w tym kontekście należy odczytywać uzasadnienie Sądu Okręgowego, prezes powodowej spółki G. C., twierdząc, że intencją umowy było to, aby powód otrzymał należności regulujące zadłużenie, jakie miał „S.” u powoda (vide tom II, k. 221). Dopiero ten fakt ma istotne znaczenie jako opisywana w uzasadnieniu Sądu I Instancji „causa” stanowiąca kierunkowy element wykładni zawartej pomiędzy stronami umowy

Dla wyczerpania argumentacji należało dodać, że skarżący nie powołał się na jakiegokolwiek kryteria oceny, które naruszyłby Sąd dokonując oceny zeznań świadka E. D.. Za takowe naruszenie w szczególności nie może być uznana zarzucana kryminalna przeszłość świadka, bądź mylnie przyjmowany fakt, że żaden inny świadek nie potwierdził jej zeznań. Sąd Apelacyjny nie dostrzega bowiem takiego związku pomiędzy wiarygodnością świadka a skazaniem za przestępstwo, który a priori nakazywałby eliminować z materiału dowodowego jego zeznania. Przeciwnie, ustawodawca dopuszcza dowód ze świadka, który w przeszłości dopuścił się przestępstwa składania fałszywych zeznań przyznając Sądowi dyskrecyjną władzę do oceny jego wiarygodności osadzoną na płaszczyźnie art. 233 k.p.c. Za takie przestępstwo jednak świadek E. D. skazana nie była. Ponadto, jak to już opisano wyżej, skarżąca wadliwie zinterpretowała znaczenie zeznań tego świadka, jakie nadał mu w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd, dochodząc następnie do mylnych wniosków co do koherentności tychże zeznań z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie.

W podobnej mierze, jak zarzut odnoszący się do zeznań E. D., należało ocenić zarzut zaniechania starannej analizy tekstu porozumienia i umowy z 31 stycznia 2008 roku. Skarżąca nie wskazała, jakie konkretne uchybienia chciała w ten sposób uwypuklić, co też samoczynnie jej zarzut dyskwalifikuje. Ponadto bliższy on jest materii subsumpcji stanu sprawy do norm prawnych stanowiących podstawę dochodzonego roszczenia i jako taki związany jest z kwalifikacją prawną umowy dokonaną przez ten Sąd.

Nawiązując zatem do powołanych na wstępie uzasadnienia wymogów wykładni oświadczeń woli na płaszczyźnie art. 65 § 2 k.c. tytułem przypomnienia należało zarysować zasadnicze elementy umowy cesji wierzytelności oraz przejęcia długu. Te bowiem instytucje stanowią przedpole rozważań o kwalifikacji prawnej czynności zawartej pomiędzy stronami rozważanej na gruncie wspomnianego art. 65 § 2 k.c. Zasadniczym zróżnicowaniem obu instytucji jest ich skutek, z którym wprost koresponduje opisywany przez świadków E. D. oraz G. C. cel czynności prawnej. Cesja wierzytelności prowadzi bowiem do przysporzenia w majątku osoby trzeciej – ta bowiem nabywa określoną wartość w postaci wierzytelności. Stąd też zawarcie umowy zasadniczo przybiera formę umowy charakteryzującej się ekwiwalentnością świadczeń, do takich bowiem należy zaliczyć sprzedaż wierzytelności, bądź jej zamianę. Oczywistym jest, że formuła cesji wierzytelności może opierać się na umowie darowizny, tym niemniej bezspornym wówczas pozostaje ta okoliczność, że obdarowany wierzytelnością nabywa określone – wyrażone w majątku, dobro. Niewątpliwie zatem także i w tym przypadku dochodzi do przysporzenia w majątku cesjonariusza.

Zasadniczo odmienna jest umowa przejęcia długu, której bezpośrednim następstwem jest zwiększenie się pasywów w majątku osoby trzeciej. Ta bowiem zobowiązuje się zapłacić na rzecz wierzyciela określony dług, jaki ten ma względem swego dłużnika. W takim przypadku niewątpliwie rosną zatem zobowiązania osoby trzeciej a nie jej majątek, co nie jest dla niej z finansowego punktu widzenia obojętne. Wskutek takiej czynności zostaje bowiem wykreowane roszczenie wierzyciela względem osoby trzeciej o zapłatę długu, jakie pierwotnie wierzyciel ten miał jedynie do dłużnika.

Transponując przedstawione wyżej rozważania prawne do stanu tej sprawy nie sposób opierając się na brzmieniu umowy oraz porozumienia stron uznać, aby celem takich czynności było zwiększenie pasywów powódki o zobowiązania, jakie względem pozwanej mieli jej kontrahenci handlowi. Taki zaś wniosek nieodwołalnie płynie z koncepcji zakwalifikowania umowy jako przejęcia długu jaką w postępowaniu apelacyjnym feruje skarżący. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oczywistym jest, że wniosek ten jest nie do pogodzenia z niekwestionowanym przecież przez apelującego, a potwierdzonym zeznaniami E. D. oraz G. C. celem tej czynności, zmierzającej do zaspokojenia wierzytelności, jakie pozwana posiadała względem powoda, a zatem zwiększenia jego aktywów a nie pasywów. Przeciwnie, cesja wierzytelności zmierzająca do przysporzenia w majątku osoby trzeciej (tu powoda) w pełni odpowiada wyżej zarysowanemu celowi umowy i skutkowi we wzajemnych zobowiązaniach jakie strony chciały sporną umową osiągnąć.

Nie bez znaczenia dla kwalifikacji prawnej przedsięwzięcia pozostaje zakładany sposób wykonania umowy, której prawna kwalifikacja jest przedmiotem sporu. Wprost przekłada się on bowiem na zgodny zamiar stron, o jakim mowa w art. 65 § 2 k.c. zasadniczo wpływając na wykładnię czynności prawnej. Rozważania w tej części należało poprzedzić konkluzją natury ogólnej wskazując, że w przypadku przejęcia długu dłużnik jest zwolniony z obowiązku świadczenia (vide art. 519 § 1 k.c.). Nie ma zatem żadnych podstaw, aby dokonywał on przelewu jakichkolwiek sum na rachunek którejkolwiek ze strony umowy przejęcia. W przypadku zaś umowy cesji świadczenie dłużnika nie zostaje uchylone a zmianie ulega jedynie podmiot, na jaki świadczenie to następuje. Innymi słowy beneficjentem świadczenia staje się osoba trzecia w miejsce dotychczasowego wierzyciela. Jak zatem logicznie powiązać niesporny na tle tej sprawy sposób wykonania umowy przejęcia długu i kompensacie wzajemnych wierzytelności z konstrukcją, akceptowanej przez pozwaną, umowy przejęcia długu, skoro obie strony tej umowy bezspornie oczekiwały świadczenia dłużnika tyle, że nie na rzecz wierzyciela (tu pozwanej) a osoby trzeciej (tu powoda). Nie można też tracić z pola widzenia, że E. D. zeznała, że bliźniacza umowa zawarta w stosunku do innego kontrahenta pozwanej, została wykonana (bez żadnych zastrzeżeń ze strony powoda lub pozwanej) w sposób wprost odpowiadający umowie cesji – dłużnik spełnił świadczenie do rąk osoby trzeciej. Powyższe zaś wprost oznaczać musi,

że konstrukcja spornej umowy - wynikająca z jej celu i sposobu wykonania, bliższa była cesji w rozumieniu art. 509 k.c. aniżeli przejęciu długu z art. 519 k.c.

W kontekście zarysowanej wyżej subsumpcji stanu faktycznego do konstrukcji obu instytucji zmiany wierzyciela lub dłużnika zarzuty apelacyjne skarżącego osadzone jedynie na literalnym brzmieniu umowy przejęcia długu i kompensacie wzajemnych wierzytelności nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu. Zasadniczym uchybieniem formuły apelacji jest zdeprecjonowanie roli i znaczenia dla wykładni kontekstu sytuacyjnego, w jakim umowa została zawarta. Tymczasem zważywszy na powołane na wstępie uzasadnienia orzecznictwo i brzmienie art. 65 § 2 k.c. nie powinno budzić wątpliwości (zresztą sama apelująca temu nie przeczy), że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Te zaś – jak to wyżej opisane, wprost przemawiają za kwalifikowaniem umowy na płaszczyźnie cesji wierzytelności w rozumieniu art. 509 k.c. Co więcej, skarżąca w sposób nieuprawniony przyjmuje, że przy jej konstruowaniu strony korzystały z profesjonalnej pomocy prawnej. Wadliwie w ten sposób mniema, że literalne brzmienie umowy zostało wprost dopasowane zarówno do obowiązujących przepisów prawa, jak i zgodnego zamiaru stron dokonujących czynności. Tymczasem taka konkluzja wynika z nie dość wnikliwej analizy zeznań świadka J. B., który w tamtym czasie świadczył pozwanej pomoc prawną. Świadek ten stanowczo bowiem zaprzeczył, aby sporządził przedmiotową umowę, bądź uczestniczył w omawianiu jej poszczególnych zapisów. Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że E. D. zeznała jakoby to J. B. sporządził projekt, ale podkreślić należy, że świadek ujawniła ten fakt używając zwrotu „prawdopodobnie” (vide tom I, k. 195). Świadek ten zatem wyraził jedynie niepewne zapatrywanie, iż taka okoliczność mogła zaistnieć. Wskazując zaś na to, że E. D. wskutek upływu czasu mogła nie pamiętać tak szczegółowych faktów towarzyszących zawarciu umowy, a nadto biorąc pod uwagę zeznania J. B., należało dojść do wniosku, że przedmiotowa umowa nie została sporządzona przez profesjonalistę. Powyższe zaś zasadniczo rzutuje na doniosłość, a zatem i znaczenie dla kwalifikacji, w kontekście art. 65 § 2 k.c., literalnego brzmienia umowy. O niefortunnym, a zatem nieprofesjonalnym sporządzeniu umowy świadczą nieprecyzyjne zapisy podstaw prawnych używanych zamiennie i swobodnie, oparcie jej na wzajemnie wykluczających się instytucjach prawa cywilnego oraz brak odesłań do poszczególnych wierzytelności w dalszych paragrafach umowy (vide § 4). Wobec powyższego zawężenie wykładni – jak domaga się tego apelująca, wyłącznie do zapisów umowy, a w konsekwencji oparcie o tę wykładnię rozstrzygnięcia orzekającego w przedmiocie obowiązku świadczenia byłoby zbytnim uproszczeniem i dowolną interpretacją art. 65 § 2 k.c.

Tymczasem o tym, że zawarta umowa to w istocie umowa przelewu wierzytelności w celu zwolnienia z długu świadczą zapisy § 2 (art. 509 § 1 k.c.), § 4 (wierzytelności umarzają się do kwoty 129 817,46 Euro objętej fakturą VAT nr (...)) oraz § 5 umowy. I choć umowa została sformułowana – jak to wyżej wskazano, niefortunnie to w powiązaniu z porozumieniem (zawartym w tej samej dacie) sens czynności był jasny – upadła spółka spłaci swój dług wobec powódki wierzytelnością, która przysługiwała jej z faktury VAT nr (...).

Nie uszło także uwadze Sądu Apelacyjnego, że pozwany postulując oparcie wykładni na literalnym brzmieniu czynności sam od niej odstępował twierdząc, że wpis o treści „art. 509 § 1 i § 2 pkt 1 k.c.” był wynikiem omyłki pisarskiej. Takie zaś twierdzenie nie znajduje żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, albowiem żaden z powołanych świadków nie wskazał, aby na kanwie konstruowania zapisów doszło do takiej omyłki. Przeciwnie E. D. zeznała, że każdy punkt umowy był omawiany i konsultowany na forum kadry kierowniczej spółki. Reasumując zatem tę część wywodów wskazać należy, że - zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelujący nie zdołał wykazać, aby umowa jaką zawarła spółka stanowiła w istocie przejęcie długu. Oparcie się jedynie na jej literalnym brzmieniu było bowiem, przy uwzględnieniu kontekstu sytuacyjnego i okoliczności sporządzania jej projektu, dalece niewystarczające. Ostatecznie zatem, rozumienie art. 521 § 1 k.c. w związku z art. 519 § 1 k.c. (co też stanowiło bezpośredni przedmiot zarzutu apelacyjnego) jakie zaprezentował Sąd Okręgowy było słuszne.

Ostateczna dyskwalifikacja kwalifikacji umowy na płaszczyźnie art. 519 k.c. i następne wprost prowadzić musiała do przyjęcia, że świadczenie pozwanej na rzecz powódki, jakiego realizacji domaga się strona powodowa niniejszym pozwem osadza się na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwana przyjęła i zadysponowała bowiem środkami, które się jej nie należały. Prezentowana w apelacji koncepcja kontraktowego charakteru zobowiązania skarżącej została skonstruowana w oparciu o mylnie ustaloną przez Sąd Okręgowy okoliczność niezawiadomienia

dłużnika o treści umowy przelewu. Tym samym na częściową aprobatę zasługiwał zarzut apelującej dotyczący wadliwych ustaleń faktycznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niekwestionowany przez strony, zapis korespondencji mailowej pomiędzy upadłą spółką a jej dłużnikiem (tom I, k. 83) wyraźnie dowodzi tego, że dłużnik miał wiedzę i świadomość, iż nastąpiła podmiotowa zmiana beneficjenta świadczenia. Natomiast jego faktyczna realizacja na rachunek bankowy dotychczasowego wierzyciela nie wynikała z niewiedzy o zawarciu umowy cesji, a wyłącznie z obawy przed konsekwencjami prawnymi rozliczeń z powódką. Taka konstatacja wprost wynika z maila z 13 lutego 2008 roku sporządzonego przez przedstawiciela duńskiego kontrahenta, z którego wynika, że obawiał się on konieczności dwukrotnego uregulowania faktury nr (...) – raz na rzecz pozwanej i raz na rzecz powódki. Powyższe ustalenie wprost zaś prowadzić musi do wniosku, że świadczenie spełnione do rąk cedenta po zawarciu umowy z cesjonariuszem i skutecznym poinformowaniu o tym fakcie dłużnika, stanowiło świadczenie, w rozumieniu art. 405 k.c. nienależne, do którego w żadnej mierze nie mogą mieć zastosowania przepisy o odpowiedzialności kontraktowej. Jedynie dla wyczerpania argumentacji stwierdzić należy, że sformułowany na użytek powyższego zarzutu argument o niedopuszczalności drogi sądowej i rozważeniu płatności na płaszczyźnie art. 236 i nast. ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, stoi w oczywistej sprzeczności z art. 386 § 6 k.p.c. Ocena prawna jaką wyraził Sąd Apelacyjny w zakresie dochodzenia roszczenia w procesie wiąże Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny rozpoznający złożoną apelację.

Akceptując zatem przyjętą przez Sąd Okręgowy podstawę prawną roszczenia należało dać wyraz braku akceptacji dla koncepcji braku wzbogacenia pozwanej. Jak słusznie wywodzi w odpowiedzi na apelację strona powodowa wzbogacenie oznacza nie tylko zwiększenie aktywów, ale także zmniejszenie pasywów. Przeznaczając zatem środki pochodzące z cesjonowanej wierzytelności na realizację zobowiązań pracowniczych upadła spółka w istocie zmniejszyła swoje zobowiązania, co oznacza, że nadal jest, w rozumieniu art. 409 k.c., wzbogacona. Powyższe wprost prowadzić zaś musi do konstatacji, że jej obowiązek świadczenia względem powódki nie został tą czynnością uchylony.

Odnosząc się zatem do ostatniego zarzutu apelacyjnego polegającego w przekonaniu skarżącego na naruszeniu sporną umową bezwzględnie obowiązujących przepisów co też miało doprowadzić do nieważności tej umowy na gruncie art. 58 § 1 i 2 k.c. symptomatyczne jest, że skarżący nie wskazuje, jaką to sprzeczność z ustawą bądź zasadami współżycia społecznego powoduje treść tej umowy. Dość swobodne odesłanie do pokrzywdzenia wierzycieli daje asumpt do stwierdzenia, że samo pokrzywdzenie nie czyni umowy na płaszczyźnie art. 58 k.c. nieważną, o czym przekonuje choćby instytucja skargi pauliańskiej z art. 527 k.c. Czynność taka może bowiem prowadzić, po spełnieniu określonych kryteriów, do jej bezskuteczności względem wierzyciela. Powołanie się zaś na brzmienie art. 300 i 302 k.k. może stanowić asumpt do rozważań o penalizowaniu czynności objętych umową, ale w żadnej mierze wprost prowadzić nie może do wniosku o jej nieważności.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny, oddalił apelację pozwanej, o czym, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 1 k.p.c. ustalając wysokość tych kosztów w oparciu o § 6 pkt 6) w związku z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

SSA del. K. Górski SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka